

Szalom Zagłębie. Żarki – miasto dwóch kultur

Zapraszamy do lektury trzeciego tekstu Michała Nowakowskiego z cyklu „Szalom Zagłębie. Śladami Żydów Zagłębia Dąbrowskiego”. Kolejny artykuł jest poświęcony zniszczeniu Żarkom, mieście, w którym do II wojny światowej współistniały obok siebie społeczności żydowska i chrześcijańska. Autor jest naszym korespondentem z Będzina, wolontariuszem Muzeum Getta Warszawskiego i tłumaczem, pasjonatem historii i kultury żydowskiej.

„Tych miasteczek nie ma już, okrył niepamięci kurz te uliczki, lisie czapy, kupców rój...” **Żarki** to niewielkie miasto leżące w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej – które nadal potocznie zwane jest **Żarkami Żydowskimi** dla odróżnienia od leżących nieopodal Żarek-Letnisko – około 35 km na południowy wschód od Częstochowy. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą z XIV wieku.

Już w XVI wieku w Żarkach zaczęli osiedlać się Żydzi. Kiedy w 1556 roku **król Zygmunt August** przyznał miastu prawa targowe, spowodowało to napływ żydowskich kupców. Na przełomie XVI i XVII wieku utworzono tutaj żydowską gminę, czyli kahał, który podlegał kahałowi powiatowemu w Lelowie. Z zachowanych zapisów wiemy, że w 1741 roku Żarki zamieszkiwało 113 dorosłych Żydów, głównie przy rynku. Prawdopodobnie pierwszą synagogę zbudowano tu już w XVI wieku. Około 1870 roku wybudowano w Żarkach synagogę reformowaną. Ta najbardziej okazała żarecka synagoga została zbudowana w stylu neoromańsko-mauretańskim. Ze względu na zniszczenia z lat okupacji hitlerowskiej konieczna była jej odbudowa, prowadzona w latach 1954-1957, co spowodowało zatarcie się jej pierwotnego stylu architektonicznego. Zamieniona na dom kultury w latach 50. pełni tę rolę do dnia dzisiejszego.

Kolejny remont, tym razem z lat 2009-2011, zbliżył budynek do jej oryginalnego wyglądu. Obok synagogi – od strony południowej – stała druga pod względem chronologicznym żarecka

synagoga wzniesiona w stylu klasycystycznym. Synagoga ta została zniszczona podczas II wojny światowej. Dzisiaj upamiętniona jest zaznaczonym na bruku zarysem jej kształtu. W XVIII wieku zbudowano dom modlitewny, który równocześnie pełnił funkcję elementarnej szkoły religijnej, czyli chederu. W mieście znajdował się także żydowski szpital. W połowie XVIII wieku założono tu żydowski cmentarz, później kolejny, a najnowszy utworzono w 1820 roku.

Od 1831 roku właścicielem miasta, wchodzącego wraz z dziewięcioma pobliskimi miejscowościami w skład tzw. dominium żareckiego, był znany przemysłowiec **Piotr Antoni Steinkeller** (1799-1854). Założył on na terenie Żarek fabryki maszyn rolniczych, rozwinął także gisernię, kuźnię i emaliernię. Jego działalność przemysłowa spowodowała, że „...lud miejscowy miał niemały zarobek, przywożąc do fabryki potrzebny surowiec i rozwijając wyroby”. W latach 1851-1853 na gruntach należących do Steinkellera powstała nowoczesna przędzalnia bawełny niemieckiego przedsiębiorcy **H. Lindheima**, posiadająca 5000 wrzecion. Po jego śmierci przędzalnia została własnością Karola Scheiblera, który w 1873 roku założył Przędzalnię Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Bawełnianych **Karola Scheiblera**. W XIX wieku Żydzi brali istotny udział w procesie industrializacji Żarek, budując w mieście młyny, warsztaty i fabryczki.

W 1868 roku kolejnym właścicielem Żarek został **Stanisław Lesser**. Po powstaniu styczniowym, w którym uczestniczyli obok Polaków również żareccy Żydzi, Rosjanie odebrali Żarkom w 1869 prawa miejskie, a miasteczko przekształcili w osadę gminną.

Istotną rolę w życiu Żarek odgrywały wspomniane na początku targi, które odbywały się na placu Starego Rynku przed kościołem parafialnym, natomiast po wojnie targowisko przeniesiono na plac znajdujący się przy zabytkowych stodołach, gdzie odbywa się regularnie po dziś dzień.

Ludność żydowska Żarek przez wieki stanowiła znaczny odsetek populacji tego jurajskiego miasta. W 1867 ludność żydowska stanowiła 61 procent, w 1909 – 44,8 procenta, 1921 – 57 procent, a w latach 30. XX wieku odsetek Żydów wynosił tu około 60 procent. W 1930 roku ludność Żarek stanowiła 4406 mieszkańców, z czego Żydzi stanowili ponad 60 procent. Przedsiębiorstwa będące własnością Żydów w tym czasie obejmowały: zakłady bieliźniarskie, garbarskie, kamasznicze, krawieckie, piekarnie, zakład przędzalniczy, siodlarski, szczotkarski, a także zakłady

szewskie, kaszarnie oraz piekarnie. Żydzi handlowali drewnem, farbami, galanterią, kiszkami zwierzęcymi, końmi, naczyniami kuchennymi, mąką, obuwem, octem, olejem jadalnym, towarami różnymi, mięsem, skórami, artykułami spożywczymi, tytoniem, zbożem i żelazem. Prowadzili 89 warsztatów i małych fabryczek, wytwarzających mniej więcej połowę lokalnej produkcji. Prowadzili również piwiarnie i wyszynk trunków. Kredytu natomiast udzielał w Żarkach żydowski Bank Kupiecki.

Żydzi z Żarek brali aktywny udział w życiu społecznym i politycznym. Niejednokrotnie na przestrzeni dziejów sprawowali funkcję miejskich radnych. Działały tu żydowskie organizacje, związki kupieckie i dwa kluby sportowe: **Makkabi** i **Hakoach**. Młodzieżowa organizacja He-Chaluc prowadziła kibuc, przygotowujący Żydów do emigracji do Palestyny. W mieście popularna była biblioteka żydowska posiadająca zbiór kilku tysięcy książek napisanych w językach: hebrajskim, jidysz i polskim.

Wspominając znamienitych żarczan warto odnotować, że w 1810 roku urodził się tu **Izrael Ejbuszowicz** (1811-?), przysły rabin Radomia, który do dwudziestego roku życia pobierał nauki w Żarkach, a od 1840 roku aplikował w Radomiu, gdzie się osiedlił. W Żarkach urodził się także słynny mecenas literatury hebrajskiej **Abraham Josel Szytybel** (1884 – 1946), początkowo kupiec branży skórzanej, później wybitny drukarz i wydawca najważniejszych dzieł literatury światowej oraz kwartalnika literackiego Ha-Tkufa (hebr. Epoka). Założone przez Szytybla wydawnictwo działało w Warszawie, Berlinie, Moskwie, Tel Awiwie i Nowym Jorku. To tu przyszedł na świat **Jakub Epsztajn** (1771–1843) – protoplasta dynastii bankierów i zwolennik postępu, w tym europejskiego stroju, który był fundatorem tzw. synagogi niemieckiej przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie. W przededniu wybuchu II wojny światowej Żarki zamieszkiwało około 600 żydowskich rodzin (łącznie ok. 3 tys. osób), a ich członkowie mieli własne, ale także wspólne z Polakami, organizacje i instytucje oświatowo-kulturalne, społeczno-polityczne i sportowe.

Ze spisanych wspomnień Polaków dotyczących ich żydowskich sąsiadów wyłania się pozytywny obraz współistnienia dwóch żareckich społeczności. Polskie dzieci chodziły razem dziećmi żydowskimi do tej samej szkoły, czasem siedziały razem w jednej ławce, razem grały w piłkę. Po szkole dzieci polskie pomagały rodzicom w gospodarstwie domowym czy w polu, natomiast

żydowskie szły do drugiej szkoły, czyli chederu. Tam chłopcy uczyli się w języku jidysz, gdy tymczasem dziewczynki pomagały w domu albo w sklepie swoich rodziców.

W jednym z wywiadów pewien żarczanin mówi tak o swoich żydowskich kolegach: (...) w szkole siedzieliśmy razem w ławkach. Oni byli bardzo dobrymi i zdyscyplinowanymi uczniami. W chórze śpiewali patriotyczne polskie piosenki. Ja siedziałem z Żydem w jednej ławce i ściągałem od niego rachunki, bo był lepszy ode mnie. Ze szkoły wracałem razem z dziećmi żydowskimi.

Jeśli chodzi o życie gospodarcze, to w jednych ze wspomnień pada następujące, znamienne zdanie: „Handel i prywatna przedsiębiorczość była w pełni rozwinięta przez Żydów, natomiast polskie zakłady i sklepy były rzadkością. Jednak to właśnie od Żydów nauczyliśmy się konstruktywnego myślenia i lepszego radzenia sobie w sytuacjach trudnych”.

1 września 1939 roku nastąpiła agresja hitlerowskich Niemiec na Polskę. W rezultacie nalotu bombowego przeprowadzonego 2 września poważnym zniszczeniom uległo centrum miasteczka oraz jego dzielnica – **Leśniów**. Niemieckie wojsko wkroczyło do Żarek tego samego dnia. Dwa dni później Niemcy dokonali egzekucji ponad stu żarczan, z których większość stanowili Żydzi. W kolejnych tygodniach nastąpiły dalsze prześladowania. Ortodoksyjnym Żydom golono brody, innym nakazywano wykonywanie poniżających czynności. W mieście Niemcy konfiskowali żydowskie majątki i zamykali żydowskie sklepy.

W lutym 1941 roku Niemcy utworzyli w Żarkach getto, w którym zgromadzono **3,2 tys. Żydów**. Mieściło się ono na Starym Rynku. Getto żareckie nie było odgródzone od reszty miasta. Każde jednak wyjście poza wyznaczoną granicę groziło karą śmierci. Wszystkim Żydom nakazano nosić na prawym ramieniu białą opaskę z gwiazdą Dawida. Niemcy zdelegalizowali wszystkie żydowskie organizacje i powołali radę, czyli Judenrat. Z powodu głodu i chorób latem 1942 roku w mieście było już tylko 130 rodzin żydowskich – w porównaniu do wspomnianych około 600 przed wojną. Cudem odnaleziona w ostatnich latach obszerna kolekcja fotografii wykonana w czasie okupacji, licząca kilkaset zdjęć, ukazuje poważne, smutne twarze Żydów, którzy znaleźli się w tragicznym położeniu. Według relacji Polacy podczas niemieckiej okupacji udzielali żareckim Żydom pomocy, a jedynie nieliczni splamili swój honor niegodnymi czynami, zapewne poprzez

denuncjacje czy szmalcownictwo.

Los europejskich Żydów naziści przypieczętowali na konferencji w Wannsee. Ich plan tzw. „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”, sprowadzający się do eksterminacji, miał tragiczne konsekwencje dla żareckich Żydów. W dniu 6 października 1942 roku rozpoczęła się akcja likwidacyjna getta w Żarkach, w którym przebywało jeszcze mniej więcej 800 osób. Około 300 Żydów, głównie osoby słabe oraz matki z dziećmi, rozstrzelano na tutejszym cmentarzu. Do dziś nie jest znane dokładnie miejsce, gdzie znajduje się ich zbiorowa mogiła. Żydów zdolnych do pracy wysłano do gett znajdujących się w Radomsku i Częstochowie. Pozostałych w mieście Żydów wywieziono po kilku miesiącach do obozu zagłady w Treblince ze stacji kolejowej w Juliance, leżącej na północny wschód od Żarek.

W styczniu 1945 roku do Żarek wkroczyli sowieccy żołnierze. Już na przełomie stycznia i lutego 1945 roku do miasta zaczęli napływać Żydzi. Część z nich była dawnymi mieszkańcami Żarek, wracającymi z hitlerowskich obozów koncentracyjnych i usiłowali teraz powrócić do swoich domów, w których zdążyli już osiedlić się Polacy. Inni wychodzili z miejsc ukrycia na terenie miasteczka i jego okolic. Dla większości przebywających w Żarkach Żydów ich pobyt w mieście był już tylko jednym z przystanków podczas emigracji na zachód lub do Palestyny. W 1946 roku wszyscy opuścili miasto na zawsze.

Obok wspomnianej synagogi, w mieście pozostały po Żydach pozostały charakterystyczne niskie domy w uliczkach nieopodal rynku i cmentarz – największym zachowanym cmentarzem żydowskim w całym województwie śląskim. Znajduje się na nim około 1100 zinwentaryzowanych grobów o przeróżnych kształtach, których macewy wykonano z szarego lub żółtego piaskowca, a czasem z granitu lub wapienia. Można tu również podziwiać unikatową żeliwną macewę, cudem ocalałą przed przetopieniem przez Niemców w czasie II wojny światowej. Po wojnie wszystkie macewy na tym cmentarzu były porzucane, a wiele było potłuczonych na kawałki. W latach 80., z inicjatywy Eli Zborowskiego z Nowego Jorku, który spędził w Żarkach swoje dzieciństwo, cmentarz został uporządkowany, a macewy z powrotem postawiono na swoim miejscu. Na zachowanym wschodnim murze cmentarza założono lapidarium, gdzie zgromadzono ich zniszczone odłamki. Widać na nich napisy w języku hebrajskim i polskim.

Na macewach możemy podziwiać wykonane z detalami, często zachowane w dobrym, a nawet bardzo dobrym stanie, m.in. gwiazdy Dawida, dłonie w geście błogosławieństwa, misy i dzbany, kwiaty, szafy z księgami, puszki ofiarne, orły, jelenie, pióra lub kałamarze oznaczające, że zmarły był kopistą przepisującym Torę, a także liczne świeczki i świeczniki, które są jednym z najczęściej występujących symboli na grobach kobiet, ponieważ to właśnie one zapalały i błogosławiły szabasowe świece. Są tu także świece złamane lub zgaszone, oznaczające dusze, z których uszło życie, ptaki symbolizujące dusze sprawiedliwe, siedzące na tronie Pana i śpiewające ku jego chwale. Spotkać można także wizerunek lwa – znak plemienia Judy, ludu Izraela, symbolizujący potęgę, siłę, wyzwolenie i odkupienie. Są także menory, czyli siedmioramienne świeczniki – symbole judaizmu i świątyni jerozolimskiej. Na żareckich macewach często pojawia się korona, znak rabinów lub też osób cieszących się szczególnym szacunkiem, są także drzewa. Te złamane mówią nam, że dana osoba zmarła w młodym wieku.







Na zdjęciach: cmentarz żydowski w Żarkach z 1821 r., potocznie zwany kirkutem na Kierkowie; fragment macewy z piaskowca z motywem kwiatowym z żareckiego cmentarza (fot. Michał Nowakowski)

Wspomniany już **Eli Zborowski** (1925-2012) to postać niezwykła. W czasie wojny jako nastolatek był łącznikiem żydowskiego podziemia. Po wojnie wraz z rodziną wyemigrował z Polski. Był przewodniczącym American and International Societies for Yad Vashem, organizacji wspierającej działania Yad Vashem w Izraelu. Zborowski przeżył wraz z członkami swojej rodziny okrutne, nieludzkie czasy Zagłady dzięki polskim rodzinom: Płaczków z Żarek i Kołaczów z Bobolic, u których razem rodzina ukrywała się przez długie 18 miesięcy. W 1978 roku rodzina Płaczków otrzymała Medal Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Kolejnym wybitnym żarczaninem jest **Wojciech Mszyca**, który nieustraszenie działa na rzecz zachowania pamięci o żareckich Żydach. Przy ulicy Górki mieścił się prawdopodobnie trzeci żydowski cmentarz. Kiedy Wojciech Mszyca natrafił na jednej z posesji na fragment macewy przechowywany tam od lat 70., została ona odrestaurowana i w 2010 roku na terenie cmentarza

przy ul. Górki zostało odsłonięte lapidarium, do aranżacji którego wykorzystano właśnie znaleziony fragment macewy. Napis na niej brzmi: ...(odeszła) dusza jego święta i czysta we wtorek 16 adar riszon roku 499 według skróconej rachuby. Niech dusza jego związana będzie w węzełku życia. Z tego zachowanego fragmentu w języku hebrajskim wiadomo, że macewa została wykonana ku pamięci nieznanego Żyda zmarłego w dniu 24 lipca 1739 roku.

Dziś Żarki liczą około 4,5 tysiąca mieszkańców, czyli mniej, niż w chwili wybuchu II wojny światowej. Niestety, miasteczko w wyniku Holokaustu zostało bezpowrotnie pozbawione specyficznego, oryginalnego kolorytu mieszkającej tu przed laty żydowskiej społeczności. Wraz z Zagładą zniknęli oni z krajobrazu małego, jurajskiego miasteczka tak, jak zniknęły żółte, czerwone i niebieskie barwy z macew, ongiś nakładane przez miejscowych kamieniarzy. Szczęśliwie zachowały się w mieście po Żydach pamiątki, o których można powiedzieć, że jest ich wiele, a zarazem tak mało...Na pewno to, co wyróżnia Żarki spośród niezliczonych miast i miasteczek, w których kiedyś obok polskiego tętniło życie polskich Żydów, to niezwykle **Szlak kultury żydowskiej**, powstały w 2005 roku, na który składa się siedem przystanków ze szczegółowymi, barwnymi tablicami w polskiej i angielskiej wersji językowej oraz strzałki kierunkowe, wyznaczające kierunek wędrówki zwiedzającym. Na szlaku znajduje się m.in. dom wspomnianej rodziny Płaczków.

Na początku zacytowałem fragment utworu autorstwa **Wojciecha Młynarskiego**: „Tych miasteczek nie ma już, okrył niepamięci kurz te uliczki, lisie czapy, kupców rój”. To fakt, że świat Żydów z polskich miasteczek i miast zniknął na zawsze wraz z ich mieszkańcami, ale przykłady miejsc takich jak Żarki dają nadzieję, że historia polskich Żydów z ich wielowiekową, barwną i ciekawą kulturą nie zostaną zapomniane, a pielęgnowana o nich pamięć stanowić będzie świadectwo hołdu, szacunku i uznania dla ich wkładu w naszą wspólną, bogatą historię.

Źródła: portale – Wirtualny Sztetl, Żydowski Instytut Historyczny, Brama Cukermana (Żarki Żydowskie. Zaginione fotografie), Świętokrzyski Sztetl, Orle Gniazda, Kirkut

starożytnej i nowożytnej, a zwłaszcza historii Polski, historii Żydów w Polsce, II wojny światowej, historii USA, w szczególności kultury Indian i wojen indiańskich, językoznawstwa i genealogii. Autor wydanej w 2016 roku książki pod tytułem „Oczy kuguara i inne opowiadania z krainy Indian”.

Autor: Michał Nowakowski

Data publikacji: 2019-10-04

Data wydruku: 2023-02-15 09:23

Źródło: <https://1943.pl/arttykul/szalom-zaglembie-zarki-miasto-dwoch-kultur/>